



niedziela

głos z Torunia

NR 13 (849) • J • ROK LIV • 27 III 2011 • TORUŃ

W NUMERZE:

Diecezjalne Dni Młodzieży w Toruniu – 8-9 kwietnia

Wychowanie dziecka do wartości – w małżeństwie i rodzinie

Duchowni diecezji chełmińskiej

TEMAT TYGODNIA

W chrześcijańskiej nadziei

Wnadchodzącym tygodniu przeżywać będziemy 6. rocznicę śmierci sługi Bożego Jana Pawła II. 6 lat temu mówiono, że „świat się zatrzymał”. Media nieustannie podawały informacje związane z aktualnym stanem Ojca Świętego. Wiadome było, że zaczął się czas przechodzenia umiłowanego Papieża na tamtą stronę, ale w gruncie rzeczy, w głębi serc, fakt ten był nie do przyjęcia. Jak może nie być z nami Jana Pawła II? Szczególnie trudno było to pojąć pokoleniu JP II, dla którego przecież Karol Wojtyła był papieżem „od zawsze”.

Potem przyszedł czas żałoby, czas być może zwątpienia, zagubienia owiec bez swojego pasterza, czas pytań: „Co dalej?”. A dzisiaj przyszedł czas na wspomnienia chwil i miejsc związanych z Janem Pawłem II. Od kilku tygodni w cyklu „Papieskie dziedzictwo w diecezji toruńskiej” prezentujemy fragmenty takich wspomnień. Te i inne przywołania z przeszłości stają się kanwą oczekiwań na najradośniejszy chyba dla nas, Polaków, dzień bieżącego roku, czyli beatyfikacji Papieża Polaka. Po okresie smutku i żałoby zaczęliśmy czas chrześcijańskiej radości. Tu, na ziemi, Jan Paweł II był gorliwym orędownikiem naszych spraw u Boga Ojca. Czyż może być inaczej, gdy teraz jest tam, w niebie? Trwajmy zatem w radości i nadziei, że Ojciec Święty, obcując z Bogiem twarzą w twarz, będzie szczególną pomocą dla Polski i swych rodaków.

Joanna Kruczyńska



Nowo promowani akolici z bp. Józefem Szamockim i moderatorami

Promocję akolituatu przyjęli

Klerycy: Mateusz Cyrklaff z parafii św. Mikołaja Biskupa przy bazylice konkatedralnej Trójcy Świętej w Chełmży, Paweł Głowiński z parafii św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu, Dawid Huzior z parafii św. Marii Magdaleny w Orzechowie, Marcin Jędraszek z parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i bł. Stefana W. Frelichowskiego w Jastrzębiu, Krzysztof Olsz z parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu, Kamil Pańkowiec z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. Stefana W. Frelichowskiego w Toruniu, Krzysztof Rozynkowski z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chełmnie, Karol Wierchowski z parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Łasinie, Artur Żurawski z parafii św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu, a także świeccy – prof. Waldemar Rozynkowski i mec. Jan Suhak

Promocja lektoratu i akolituatu

Kl. Paweł Śliwiński

13 marca, w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, podczas uroczystej Mszy św. w bazylice katedralnej Świętych Janów w Toruniu bp Józef Szamocki promował 11 akolitów i 8 lektorów

Przyjęcie posług jest kolejnym krokiem ku Chrystusowemu kapłaństwu braci ze wspólnoty seminarystycznej. Kolejne posługi zbliżają kleryków do dnia święceń oraz pozwalają coraz głębiej służyć Kościołowi. Warto nadmienić, że wraz z klery-

kami roku III, którzy przyjęli posługę lektora, i roku IV, którzy przyjęli posługę akolity, obie posługi przyjęło dwóch mężczyzn przygotowujących się do diakonatu stałego.

dokończenie na str. III

Diecezjalne Dni Młodzieży w Toruniu

W dniach 8-9 kwietnia (piątek-sobota) odbędą się w Toruniu Diecezjalne Dni Młodzieży. Jest to doskonała okazja dla wszystkich młodych ludzi z diecezji, by się poznać, nawiązać nowe znajomości, wspólnie pomodlić się i umocnić, spędzić razem czas, a także... wyjść ze swoją wiarą do torunian podczas manify ewangelizacyjnej.

PLAN SPOTKANIA

8 kwietnia

godz. 19.30 – Czuwanie modlitewne w duchu Taizé w kościele pw. św. Jakuba

9 kwietnia

godz. 9 – Kościół pw. św. Jakuba – zawiązanie wspólnoty

godz. 10 – Spektakl „Dwa sztandary” na podstawie życia i medytacji św. Ignacego Loyoli (Teatr Baj Pomorski)

godz. 11 – Kościół św. Jakuba – świadectwo Leszka Dokowicza, producenta i operatora, który w przeszłości współtworzył niemiecką scenę techno.

Po odkryciu związków elity środowiska z praktykami okultystycznymi i grupami satanistycznymi porzucił to środowisko i nawrócił się

godz. 14 – Manifa ewangelizacyjna (kościół pw. św. Jakuba i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny)

godz. 16 – Msza św. w katedrze Świętych Janów pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego.

Po Mszy św. przemarsz pod pomnik Jana Pawła II (zabierzcie znicze)

godz. 18.30 – Koncert zespołu „Betel” – muzyka serc, czyli pozytywne, energetyczne, chrześcijańskie reggae (klub garnizonowy „Grunwald”)

Zapraszamy do uczestnictwa w Dniach Młodzieży wszystkich młodych z diecezji toruńskiej. Mamy nadzieję, że nie zabraknie też i Ciebie.

Organizatorzy
wspólnoty młodzieżowej z Torunia
Wyższe Seminarium Duchowne w Toruniu
Duszpasterstwo Akademickie Ojców Jezuitów
oraz ks. Artur Szymczyk
Diecezjalny duszpasterz młodzieży



z diecezji

JEDNYM ZDANIEM

NABOŻEŃSTWO EKUMENICZNE

4 marca parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy bazylisce kolegiackiej pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu uczestniczył w nabożeństwie ekumenicznym z okazji Światowego Dnia Modlitwy Kobiet w intencji bezrobotnych, pokrzywdzonych i biednych. Nabożeństwo odbyło się w kościele ewangelicko-metodystycznym pw. św. Pawła w Grudziądzu pod hasłem Światowego Dnia Modlitwy w Chile: „Ile macie chlebów?”. Gospodarzem był proboszcz parafii Kościoła ewangelicko-metodystycznego ks. Waldemar Dąbrowski. Uczestniczyli w nim również: ks. Paweł Badura z Kościoła ewangelicko-augsburskiego, ks. kan. Dariusz Kunicki – proboszcz bazyliki pw. św. Mikołaja Biskupa oraz duchowni z Kościoła Zielonoświątkowego.

Zenon Zaremba

KOŁO GOSPODYN WIEJSKICH W BRATIANIE

8 marca w Bratianie świętowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich, uczestniczyły w Mszy św. i spotkały się przy kawie. Koło powstało w 1947 r. Założycielką i przewodniczącą była śp. Kunegunda Kraska. Funkcję przewodniczącej pełniła przez 32 lata. W tamtych czasach liczba członkiń wynosiła ponad 80 osób, obecnie Koło Gospodyń Wiejskich liczy 19 członkiń. Przewodniczącą jest Maria Schweig. Tradycją koła stały się coroczne spotkania na Mszy św. i przy słodkim poczęstunku. Ks. Edward Barański, składając życzenia paniom w dniu ich święta, wyraził wdzięczność za przygotowywanie stołu z okazji odpustu i innych uroczystości.

Edward Barański

Rekolekcje wielkopostne

Toruń

W dniach 6-9 marca w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu odbyły się akademickie rekolekcje wielkopostne, które poprowadził o. Ryszard Sierański, oblat Maryi Niepokalanej z Katowic wraz ze Wspólnotą Dobrego Pasterza. Ten charyzmatyczny duszpasterz młodzieży uzależnionej głosił nauki pod hasłem: „Wygraj Życie – wygraj Miłość”.

O. Ryszard opierał homilie na sytuacjach z życia codziennego. Podkreślił, że należy stale się nawracać i doświadczać miłości Chrystusa. Wierzyć w to, że Jezus przebywa wśród nas. Wiara rodzi się ze spotkania Boga z człowiekiem, a spotkaniu temu musi towarzyszyć dialog. Mówił również, co jest siłą jego posługi. Codziennie po 2, 3 godziny modli się, siedzi w ciszy, a potem idzie do ludzi. Potrzebuje tego, żeby żyć i móc powiedzieć, że ciągle jest oczarowany Bogiem. Człowiek, który doświadcza miłości Boga, jest nie do złamania. O. Ryszard pytał nas: Kto naprawdę wierzy w Boga, a kto tylko od czasu do czasu taką wiarę udaje. Przekonywał do radykalizmu w wyborze Chrystusa. Trzeba się zdecydować i wybrać albo Jezusa, który jest Panem mego życia, albo nie. Rekolekcjonista zachęcał nas do odwagi, abyśmy byli „komandosami Chrystusa”, Jego wojskiem, a wtedy przeżyjemy piękne życie i nie będziemy wiegetować nie widząc celu, do którego powinniśmy zdążać.

W czasie rekolekcji mieliśmy możliwość wysłuchania świadectw Kasi i Lecha ze Wspólnoty Dobrego Pasterza. Mówili o tym, czego Bóg dokonał w ich życiu, jak radykalnie ono się zmieniło, gdy postawili na Boga. Dzięki świadectwu widzieliśmy, że warto zawrócić ze złej drogi i podnieść się z upadku grzechu. Wszyscy mamy dusze nieśmiertelne, a Jezus czeka, aby nam założyć na głowę wieniec chwaly.

Dziękujemy naszym duszpasterzom akademickim za zorganizowanie rekolekcji, szczególne podziękowania składamy na ręce o. Benedykta Cisonia.

Michał Kramek



O. Ryszard Sierański

Turniej o puchar Caritas

Grudziądz

To już 8. edycja halowego turnieju piłki nożnej o puchar Caritas. To, że impreza wpisała się w kalendarz Bursy Szkolnej Caritas w Grudziądzu, jest zasługą dyrektora bursy ks. Jarosława Janowskiego i Mariana Maśkiewicza, który jest organizatorem i pomysłodawcą takiej formy rywalizacji. Na najwyższym stopniu podium stanęła „Budowlanka”, czyli Zespół Szkół Budowlanych, na II miejscu uplasował się Zespół Placówek Młodzieżowych „Bursa”, a na III – gospodarze, Bursa Szkolna Caritas. Patronat medialny objęły „Nowości Grudziądzkie”, które ufundowały nagrody rzeczowe dla wyróżnionych zawodników. Uroczyste zakończenie i wręczenie pucharu Caritas oraz nagród odbyło się 7 marca. W auli Bursy Szkolnej Caritas zebrał się zawodnicy, opiekunowie oraz zaproszeni goście, wśród których znaleźli się prezydent Grudziądza Robert Malinowski, Ksiądz Dyrektor bursy oraz dyrektorzy szkół. Wręczenia nagród i pucharu dokonali prezydent Robert Malinowski, ks. Jarosław Janowski oraz Marian Maśkiewicz. Puchar powędrował do Zespołu Szkół Budowlanych w Grudziądzu już kolejny raz. Następnie były wspólne zdjęcia i skromny poczęstunek. Było to spotkanie integracyjne grudziądzkich szkół i placówek.

Maria Szczęsna



Śp. ks. Tadeusz Głuszek spoczął na cmentarzu w Dębowej Łące

Księżu Tadeuszu, może w tajemnicy cierpienia i choroby nie zawsze potrafiliśmy Cię do końca zrozumieć, ale dzisiaj wiemy, że Ty kochałeś nas. Jak wspominamy te chwile, w których choć na chwilę spotykaliśmy się z Tobą, byłeś zawsze pełen pogody i uśmiechu. I zawsze mówiłeś o kochającym człowieku Panu Bogu.

Dzisiaj w tym miejscu, gdzie pracowałeś jako kapłan i sam sobie wybrałeś na wieczny spoczynek, licząc, że tutaj będą o Tobie najbardziej pamiętać Twoje siostry i Twoi bracia, których nauczałeś, do których chodziłeś z Komunią św., których bliskich odprowadzałeś na cmentarz, wśród których kolędowałeś, dzieliłeś radości i smutki, dzisiaj prosimy o radość nieba dla Ciebie, i prosimy: Wstawiaj się za nami, jeżeli już jesteś u Ojca, abyśmy i my tam dotarli. Wstawiaj się, jak czyniłeś to na ziemi, zwłaszcza jako spowiednik, jako nauczyciel i ofiaruj cierpienia, których życie ziemskie Ci nie szczędziło

Bp Józef Szamocki

Odszedł dobry kapłan

Dębowa Łąka

„Odszedł do wieczności dobry kapłan”, „Po przyjściu do naszej parafii chciał nas «zamodlić»” – tak mówili o swoim byłym rozmodlonym proboszczu parafianie z Dębowej Łąki. Ks. Tadeusz Głuszek zmarł 3 marca w brodnickim szpitalu w 64. roku życia i 39. roku kapłaństwa. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 7 marca w Dębowej Łące, gdzie przez 13 lat służył miejscowej wspólnotie parafialnej.

Mszy św. pogrzebowej sprawowanej w kościele filialnym pw. Matki Bożej Bolesnej przewodniczył bp Józef Szamocki w asyście ok. 60 kapłanów z diecezji toruńskiej i spoza niej. W uroczystości wzięli także udział: rodzina zmarłego, klerycy i parafianie z Wąbrzeźna, pośród których pracował przez ostatnie prawie 9 lat, będąc rezydentem przy parafii pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza, parafianie z Dębowej Łąki, delegacje z parafii, w których

pracował jako wikariusz i proboszcz, znajomi i przyjaciele, delegacje władz samorządowych powiatu wąbrzeskiego i gminy Dębowa Łąka oraz delegacje dzieci i młodzieży z Zespołu Szkół w Dębowej Łące, w którym uczył ks. Głuszek.

W kazaniu Biskup Józef mówił o kapłaństwie i przyjaźni z Jezusem, wspominając życie ks. Tadeusza. Na zakończenie Mszy św. słowa podziękowania za udział w Eucharystii, modlitwy i przyjętą Komunię św.

oraz za kapłaństwo ks. Tadeusza skierowali do zgromadzonych na uroczystości przedstawiciele księży, którzy razem ze Zmarłym studiowali i pracowali oraz przedstawiciel pracowników Zespołu Szkół w Dębowej Łące. Po Mszy św. kondukt żałobny przeszedł ulicami Dębowej Łąki na cmentarz parafialny, gdzie naprzeciw głównego wejścia do kościoła zostało złożone w grobie ciało śp. ks. Tadeusza Głuszka.

Ks. Krzysztof Górski

Promocja lektoratu i akolitu

dokończenie ze str. 1

Lektorzy i akolici ustanawiani są do pomocy biskupom, kapłanom i diakonom. Akolita jest nadzwyczajnym szafarzem Komunii św. oraz ma przygotowywać ołtarz i naczynia do celebracji liturgicznych. Lektor z kolei ustanowiony jest do posługi przy ołtarzu Słowa Bożego.

W tym roku bp Józef Szamocki udzielił promocji lektoratu 6 klerykom roku III Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu i 2 mężczyznom oraz promocji akolitu – 9 alumnom roku IV WSD w Toruniu i 2 mężczyznom.

Niech posługa nowo promowanych znajdzie odzwierciedlenie w ich życiu oraz będzie jasnym znakiem ich oddania się na służbę Bożą.

Kl. Paweł Śliwiński



Promocję lektoratu przyjęli

Klerycy: Maciej Burkiewicz z parafii św. Maksymiliana Kolbego w Grudziądzu, Maciej Kępczyński z parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Grębocinie, Adam Kordek z parafii św. Bartłomieja w Mszanie, Marek Kowalkowski z parafii św. Bartłomieja w Mszanie, Korneliusz Pełka z parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grudziądzu, Bartłomiej Surdykowski z parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Anny w Lubawie, a także świeccy – prof. Waldemar Rozyński z parafii św. Antoniego w Toruniu i mec. Jan Suhak z parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Toruniu-Podgórze



WOJTEK SZABELSKI

PAPIESKIE DZIEDZICTWO W DIECEZJI TORUŃSKIEJ (5)

Honorowy obywatel

Waldemar Rozynekowski

Witam Was serdecznie i pozdrawiam. (...) Sprawiliście mi wielką radość tymi odwiedzinami, bo ziemia toruńska, a zwłaszcza Toruń, są mi znane i drogie. Przybliży mi to miasto przede wszystkim postać wielkiego jej syna – Mikołaja Kopernika, którego 525. rocznica urodzin przypada właśnie w dniu dzisiejszym, 19 lutego. Jest on obecny w świadomości Polaków, a zwłaszcza mieszkańców Torunia, przez uniwersytet, który nosi jego imię. Dziękuję Wam również za dar, jaki przynieśliście osobiście dla Papieża. Od dzisiaj czuję się jeszcze bardziej związany z tym miastem i z Wami. (...)

Dzisiejsze spotkanie przypomina mi moją ostatnią pielgrzymkę do Ojczyzny. Diecezja toruńska była przecież w jakiś szczególny sposób obecna w Zakopanem pod Krowią, gdzie odbyła się beatyfikacja m. Marii Karłowskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. Wraz z Wami wszystkimi składam dzięki Panu Bogu za tę beatyfikację i wzór, jaki zostawiła ta błogosławiona naszej Ojczyźnie, Kościołowi i Polsce. (...) (..) Dowiedziałem się, że darem Waszej diecezji z okazji beatyfikacji jest Toruńskie Centrum Caritas im. bł. Marii Karłowskiej. Jest ono owocem współpracy społeczeństwa Waszego miasta i będzie służyć pomocą potrzebującym. Centrum prowadzi stołówkę dla ubogich, opiekuje się ludźmi chorymi i dziećmi z biednych rodzin, udziela schronienia bezdomnym i rodzinom dotkniętym różnymi nieszczęściami. (...)

Niech przykład bł. Marii Karłowskiej przynosi owoce, zachęca i umacnia zwłaszcza tych, którzy poświęcili się w szczególny sposób służbie bliźniemu. (...)

Wszystkim tu obecnym i całej wspólnocie diecezji toruńskiej z serca błogosławię.

Fragment wypowiedzi Ojca Świętego w czasie spotkania w Watykanie

Samorządy przeszło 40 miast i gmin z obszaru województwa kujawsko-pomorskiego, w tym i z terenu diecezji toruńskiej, podjęły decyzję o nadaniu Papieżowi honorowego obywatelstwa. Taki krok motywowano przede wszystkim uznaniem wielkości dokonań Papieża oraz akceptacją wartości, które głosił. Dla przykładu Rada Gminy Golub-Dobrzyń, podejmując uchwałę 30 marca 2000 r., uzasadniała zwięźle swoją decyzję następująco: „W uznaniu nieocenionych zasług dla Polski i świata”.

Nadaniu honorowego obywatelstwa towarzyszyły często różne inne wydarzenia, np. odsłonięcie specjalnej tablicy pamiątkowej, posadzenie dębu papieskiego, nadanie papieskiego patronatu ulicy czy umieszczenie w sali obrad rady portretu papieskiego. Były też

i inne inicjatywy, np. wybite specjalnego medalu pamiątkowego. Tak było chociażby w przypadku gminy Łubianka, w której wybito specjalny medal z wizerunkiem Papieża – Honorowego Obywatela Gminy Łubianka. Swoistym uwieńczeniem procesu nadania obywatelstwa była podróż delegacji władz lokalnych do Watykanu. Tam niejednokrotnie podczas prywatnych audiencji Jan Paweł II przyjmował to wyróżnienie i kierował słowa, które stały się po jego śmierci swoistym testamentem dla mieszkańców miast i gmin.

Dzięki honorowym obywatelstwom nawiązywała się szczególna więź między daną miejscowością czy gminą a Papieżem. Zauważmy, że konsekwencją nadania tego wyróżnienia było regularne wysyłanie przez miasta i gminy życzeń do

Watykanu, np. z okazji urodzin czy kolejnej rocznicy wyboru na Stolicę Piotrową. W związku z tym powstała więź, która dzisiaj potwierdzona jest skrzętnie przechowywanymi listami zwrotnymi z Watykanu.

Przejdźmy teraz do wskazania miejsc, które pośród swoich honorowych obywateli posiadają Jana Pawła II. Miasta z obszaru naszej diecezji, które nadały Papieżowi honorowe obywatelstwo, to: Brodnica (28 października 1999), Grudziądz (16 października 2003), Kowalewo Pomorskie (11 listopada 1999), Toruń (22 stycznia 1998).

Zdecydowanie więcej jest gmin, które nadały Papieżowi honorowe obywatelstwo; są to gminy: Brodnica (30 października 1999), Dębowa Łąka (10 czerwca 2001), Golub-Dobrzyń (30 marca 2000), Grążawy (29 grudnia 1999), Grudziądz



WOJTEK SZABELSKI

Podczas wręczenia tytułu honorowego obywatelstwa Ojcu Świętemu w Watykanie. Uroczystość odbyła się 19 lutego 1998 r., czyli w 525. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika

Pielgrzymki na beatyfikację Jana Pawła II

- ▶ Samolotowa, 3 dni, termin 30 kwietnia – 2 maja, wylot z Gdańska (przelot, noclegi, wyżywienie), koszt 2820 zł
- ▶ Autokarowa, 10 dni, termin 26 kwietnia – 5 maja, wyjazd z Torunia (przejazd, noclegi, wyżywienie, zwiedzanie: Rzym, Wenecja, Padwa, Asyż, Loreto, Manoppello, San Giovanni Rotondo, Monte Cassino), koszt 2450 zł.

Informacje i zapisy:

Parafia św. Antoniego – Duszpasterstwo Pielgrzymkowe,
ul. św. Antoniego 4, 87-100 Toruń, tel. (56) 610-22-40

Zapisy od poniedziałku do piątku w godz. 16-18

e-mail: antoni@diecezja.torun.pl, <http://antoni-torun.pl>

Ks. Wojciech Miszewski

Diecezjalny duszpasterz pielgrzymkowy

(29 października 1999), Lubicz (30 grudnia 1999), Łubianka (17 grudnia 1999), Rogowo (27 października 1999), Wąbrzeźno (23 grudnia 1999), Wielka Nieszawka (21 grudnia 1999), Zławieś Wielka (14 grudnia 1999).

Jak widać liczba honorowych obywatelstw nadanych Papieżowi jest imponująca. Trudno poszukiwać innych, porównywalnych przykładów. Trudno także spekulować, czy w przyszłości pojawi się porównywalne zjawisko, być może jednak nie.

Przywołajmy więcej szczegółów z nadania honorowego obywatelstwa Papieżowi przez miasto Toruń. Rada Miasta podjęła jednogłośnie uchwałę 22 stycznia 1998 r. Wręczenie tytułu Ojcu Świętemu miało miejsce niecały miesiąc później podczas audyencji w Watykanie, która odbyła się 19 lutego 1998 r., czyli w dniu 525. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Na spotkanie z Papieżem udało się ok. 600 osób, w tym przedstawiciele władz, różnych środowisk Torunia oraz wierni z całej diecezji, gdyż podczas audyencji dziękowano także Ojcu Świętemu za wyniesienie na ołtarze bł. Marii Karłowskiej. Przedstawiciele władz Torunia: przewodniczący Rady Miasta Bogdan Major i prezydent Zdzisław Bociek wręczyli Papieżowi dyplom Honorowego Obywatela Torunia, okolicznościowy srebrny medal z podobizną papieską (wykonany przez Zbigniewa Mikieliewicza) oraz replikę portretu Mikołaja Kopernika z konwalia (wykonaną przez prof. Józefa Flika).

Toruńskim dopełnieniem wydarzeń na Watykanie była uroczysta sesja Rady Miejskiej Torunia, która miała miejsce 25 marca 1998 r. Odbyła się ona w sali Wielkiej Dworu Artusa i została poświęcona osobie Ojca Świętego. Podczas jej trwania odsłonięto portret nowego Honorowego Obywatela Miasta Torunia. □

Koncert papieski w Toruniu

Z okazji 6. rocznicy śmierci Jana Pawła II w kościele akademickim pw. Świętego Ducha w Toruniu 2 kwietnia o godz. 17 odbędzie się uroczysty koncert symfoniczno-oratoryjny dedykowany słudze Bożemu Janowi Pawłowi II

Patronat honorowy nad koncertem objęli biskup toruński Andrzej Suski, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki oraz prezydent Torunia Michał Zaleski. Wykonawcami będą soliści: Anna Fabrello – sopran, Karolina Sikora – alt, Marcin Pomykała – tenor i Adam Palka – bas, Chór Żeński PZSM im. Artura Rubinsteina w Bydgoszczy przygotowany przez Aleksandrę Gruczę-Rogalską, Chór Męski SOSM II st. w Lutomiersku przygotowany przez ks. Kazimierza Dąbrowskiego oraz Toruńska Orkiestra Symfoniczna pod dyktando Aleksandry Gruczy-Rogalskiej. Słowo wprowadzające wygłosi prof. Roman Grucza. Podczas wieczoru zabrzmi, po raz pierwszy w Toruniu, utwór współczesnego kompozytora, profesora Akademii Pomorskiej w Słupsku i Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku Leszka Kułakowskiego „Missa miseri cordis”, dzieło dedykowane Janowi Pawłowi II. „Missa miseri cordis”, czyli „Msza ubogiego serca”, Leszka Kułakowskiego jest dziełem wokalnie-instrumentalnym na 4 głosy solowe, chór mieszany i orkiestrę symfoniczną.

Geneza powstania „Mszy” narodziła się w 2000 r. Pierwotnie Kułakowski planował skomponować muzykę do tekstu łacińskiego, lecz podświadomie szukał nowego tekstu polskiego. W 2003 r. poeta,

dziennikarz i publicysta Ryszard Hetnarowicz przedstawił Kułakowskiemu niedokończony tekst, na który składały się cztery wiersze o treści i tytułach odpowiadających częściom stałym Mszy św.: Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus. Tekstem utworu jest więc polska poezja inspirowana nauczaniem Jana Pawła II i odwołująca się do papieskiej encykliki „Dives in Misericordia” („O Bożym Miłosierdziu”). Tekst brakującej części Ordinarium missae – Agnus Dei kompozytor zaczerpnął z polskiej liturgii, gdyż ciężka choroba Hetnarowicza uniemożliwiła mu pracę twórczą. Kułakowski, przystępując do komponowania „Mszy” na wiosnę 2004 r. dedykował ją Janowi Pawłowi II. Po odejściu Ojca Świętego napisał w partyturze: „Odszedł do domu Ojca najwybitniejszy syn polskiej ziemi, jedna z kluczowych postaci w historii ludzkości – ksiądz, filozof, Chrystus naszych czasów, ojciec narodu, autorytet moralny, posłaniec Pana Boga. Dziękuję Bogu za błogosławieństwo, że mogłem żyć w jego czasie. Chciałbym poprzez swoją muzykę i sztukę czynić świat lepszym”.

Po ukończeniu dzieła we wrześniu 2007 r. kompozytor dopisał: „Dziś bardzo brakuje jego autorytetu moralnego, rad, nauki, wskazań kierunku, w jakim powinniśmy podążać. Bez niego Polaków ogarnia jakieś zbiorowe szaleństwo”.



W kościele pw. Świętego Ducha w Toruniu zabrzmi „Missa miseri cordis”

Trwające ponad godzinę dzieło, skomponowane na rozbudowany aparat wykonawczy, zachwyca zarówno wysublimowanym brzmieniem składającym do kontemplacji, jak i szerokim wachlarzem barw dźwiękowych w tutti powodujących euforyczną radość ze zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

W dniu, w którym w szczególnie sposób wspominać będziemy naszego wielkiego rodaka Papieża Polaka, zatrzymajmy się w codziennym biegu zatroskania i wsłuchajmy się w utwór jemu dedykowany.

Serdecznie zapraszam

Aleksandra Grucza-Rogalska

Wychowanie dziecka do wartości ⁽¹⁾



BOŻENA SZTAJNBERGOWICZ

W sali parafialnej kościoła św. Józefa w Toruniu odbyło się spotkanie z Marcinem Gajdą – mężem (od 1991 r.), ojcem czwórki dzieci, lekarzem i magistrem nauk o rodzinie. Wraz z żoną Moniką jest on psychoterapeutą i pomaga rodzicom w rozwiązywaniu trudności wychowawczych. Oboje prowadzą liczne rekolekcje, głoszą konferencje i publikują książki (niedawno ukazała się ich kolejna pozycja pt. „Rodzice w akcji”)

Tomasz Strużanowski

Toruńskie spotkanie, na które przybyło ponad sto osób, zorganizowali członkowie wspólnoty Domowy Kościół, Teresa i Jan Grzankowscy. Poniższy tekst stanowi zapis treści poruszonych podczas tego spotkania.

Zasadniczą część wystąpienia Marcin Gajda poświęcił problemowi stawiania granic. Podkreślił, że rodzice powinni stawiać granice swoim dzieciom. O ile jest to oczywiste wtedy, gdy w grę wchodzi bezpieczeństwo fizyczne dziecka, o tyle w innych sytuacjach wielu rodziców zaczyna ogarniać poczucie bezradności i niepewności co do swoich racji. Często nie dostrzegają oni zależności między stawianiem granic a poczuciem bezpieczeństwa, które jest w samym dziecku. Niejeden raz jesteśmy świadkami, jak dziecko próbuje przekroczyć zakazy, więc rodzic ulega, a dziecko jest pozornie zadowolone, bo ma poczucie „zwycięstwa”. – Bilans emocjonalny tego dziecka jest zdecydowanie ujemny – podkreślił – gdyż otrzymuje ono komunikat: „Jako rodzic jestem słabszy od ciebie”. W dziecku rodzi się refleksja: „Tata i mama są słabsi ode mnie, a zatem w razie potrzeby mnie nie obronią”. W takim przypadku rodzice odzierają dziecko z wielkiej wartości: z poczucia, że ma mądrą mamę i silnego ojca. W dziecku rodzą się lęki.

I odwrotnie – gdy dziecko próbuje przekroczyć granice, a rodzic nie ulega, dziecko reaguje niezadowolaniem. Jednak w takiej sytuacji otrzymuje ono komunikat: „Masz silnych rodziców”, a jego poczucie bezpieczeństwa rośnie. Jeśli rodzice nie potrafią znieść faktu, że dziecko jest niezadowolone, nie uzyskają żadnych efektów wychowawczych. Tymczasem niezadowolone dziecko

z postawionej granicy jest czymś całkowicie normalnym.

Prelegent podkreślił, że bez prawidłowo stawianych granic dziecko nie rozwija się właściwie i może przeżywać problemy emocjonalne; doświadcza trudności w grupie rówieśniczej i trudności z wchodzeniem w związki. Dodał, że mądre postawienie granic pozwala rodzicom uniknąć wielu stresów, konfliktów i frustracji, a zatem przyczynia się do ich większej wygody.

W kolejnej części wystąpienia Gajda scharakteryzował różne rodzaje granic, podkreślając, że nie można mechanicznie stawiać granic jednego rodzaju. Jako pierwszą wymienił granicę porządku i bezpieczeństwa. Reguluje ona takie codzienne sprawy, jak porę zasypiania, utrzymywanie porządku w pokoju (tu padł użyteczny argument: „Twój pokój znajduje się w moim domu. Ty kiedyś stąd odejdziesz, a ja tu zostanę. Dlatego nie życzę sobie tu bałaganu”), wynoszenie śmieci itp. Jest to granica szczelna (powrót dziecka do domu o ściśle oznaczonej porze), którą można przesuwac, ale nie rozszczelniać (im starsze dziecko, tym bardziej porę powrotu można przesuwac), a także różnicować zależnie od płci, cech charakteru itd.

Drugą ważną granicą jest granica ze światopoglądem, stawiana subiektywnie przez rodziców, zależnie od ich doświadczeń religijnych, przejętych tradycji, sposobu rozumienia świata, spojrzenia na życie. Nieumiejętność zauważania różnicy między tymi dwoma granicami prowadzi do wielu porażek wychowawczych – zauważył mówca, ilustrując problem przykładami. Rodzice przychodzący do poradni mówią: „Nie mamy wpływu na naszego 17-letniego syna. Jaki błąd popeł-

niliśmy?”. Okazuje się, że właśnie ten: w sprawie o charakterze światopoglądowym zastosowali granicę porządku. Przykłady?

– Wspólne niedzielne wyjście na Mszę św. W przypadku 4-latka działa granica porządku – idziemy, bo zawsze chodzimy. Taka argumentacja już jednak nie wystarcza w przypadku 17-latka. Podobnie rzecz się ma z piciem alkoholu. Kilku latkowi wystarczy powiedzieć, że alkohol jest dla dorosłych, czyli postawić granicę porządku. 18-latkowi tej granicy już nie można postawić. Co zrobić, jeśli praktykujemy codzienną wspólną modlitwę rodzinną, a dorastające dziecko zaczyna na tym polu stawac okoniem? Nie można go do niej przymuszać, a kiedy „wierzga” karać, np. wyłączeniem Internetu, odebraniem komórki, gdyż odniesie to dokładnie przeciwny, długotrwały skutek.

– Światopoglądu nie można serwować dzieciom w sposób bezmyślny – podkreślił Marcin Gajda. – Trzeba dać możliwość wyboru, bo tylko taki wybór ma wartość. Nie wolno go bombardować jedynie słusznymi wartościami w sposób bezrefleksyjny na zasadzie: „Przyjmij i nie pytaj, dlaczego tak jest”, zmuszać, „bo tak ma być”. Trzeba dać dziecku możliwość przemyślenia swoich postaw i decyzji. W tym celu mądry rodzic zgadza się na proces separacji. Zanim dojdzie do separacji fizycznej (wyprowadzki dorosłego dziecka z domu rodzinnego), powinna nastąpić separacja emocjonalna i intelektualna (w tym światopoglądowa). To moment dużej próby dla rodziców. Trzeba tu dużej cierpliwości ze strony rodziców i mądrości, aby nie zmuszać dziecka do drogi na skróty, bo „my już wszystko wiemy, bo my już przez wszystko przeszliśmy”. Cdn.

- Właściwych postaw rodzicielskich trzeba się świadomie uczyć – nie wystarczy się zdać na instynkt
- Wychowanie może być fascynującą przygodą, a nie udręką
- Dziecko potrzebuje rodziców mocnych, potrafiących utrzymać swój autorytet. Tylko z takimi czuje się bezpiecznie
- Wymagania stawiamy dziecku dlatego, że je kochamy, a nie pomimo, że kochamy
- Dziecko należy wprowadzać w świat wartości od najmłodszych lat; nie zrywami, tylko świadomym, systematycznym, przemyślanym wysiłkiem
- Rodzice nie mogą serwować nastolatkom swojego światopoglądu w autorytarny sposób. Trzeba im dać możliwość wyboru, aby wybór miał wartość
- Aby przejąć nasze wartości, nastolatkomie muszą najpierw mieć możliwość ich podważenia, a nawet zanegowania
- Powagi rodziców nie buduje autorytaryzm oparty na przemocy, lecz autorytet
- W wielu przypadkach terapia nie jest potrzebna dziecku, tylko jego rodzicom
- Niejeden nastolatek oddala się od rodziców, bo tylko tak może uratować swoje zdrowie emocjonalne

Wypowiedź Hanny Włodarczyk

Wiek, w którym przyszło nam żyć, jest okresem licznych przemian. W dobie komputerów, nowoczesnych technologii, nauki, rewolucyjnych przemian i odkryć, w pogoni za zaszczytami i sławą trudno czasami zatrzymać się, by dostrzec ludzi, którzy nas otaczają. (...) Szlachetność, dobroć i miłość często zastępuje wyrachowanie, znieczulica i przelicznik typu: „Co z tego będę miał?”, „Czy mi się to opłaca?”, „Czy nie lepiej odpocząć, zamiast robić coś za darmo?”. Bóg kiedyś bliski, dziś daleki, odstawiony na boczny tor staje się sprawą prywatną, ukrytą, czasami niewygodną dla społeczeństwa początku XXI wieku. Ktoś kiedyś powiedział, że nikt nie jest tak bogaty, by nie mógł czegoś przyjąć od innych, i nikt nie jest tak biedny, by nie mógł czegoś innym ofiarować. Ta prawda wskazuje, czego tak naprawdę nam potrzeba. W dobie atomu i nowinek technicznych jesteśmy spragnieni ciepła i miłości.

Potrzebujemy słów, które będą balsamem dla duszy, potrzebujemy wsparcia i czyjeś pomocnej dłoni podczas wędrówki przez życie. Dla naszego lepszego samopoczucia potrzebujemy też obdarowywania innych tym, co posiadamy. Z natury człowiek jest dobry i tym dobrem musi się dzielić, chociaż czasami nie zdaje sobie z tego sprawy. Dzisiejszemu światu, na pozór tak bardzo oschłemu i znieczulonemu społecznie, potrzeba ludzi – drogowskózów. Oni to swoim życiem, będąc wielcy duchem, wskazywaliby innym właściwą hierarchię wartości. W ten współczesny świat zostają wpisani ludzie, którzy na pozór skromni i cisi poprzez niezachwianą wiarę i ogromne pokłady miłości do bliźnich, przypominają całemu światu, czym jest bezinteresowna miłość. Wskazują, jak niewiele potrzeba człowiekowi, by był naprawdę szczęśliwy i jak wygląda godność nawet najuboższego człowieka



Hanna Włodarczyk podczas wieczoru autorskiego

„Wrażliwość przez duże M”

W grudziądzkim Klubie „Centrum” 2 marca na zaproszenie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza odbyło się spotkanie członków koła oraz mieszkańców z Hanną Włodarczyk, autorką 20 publikacji książkowych i artykułów o tematyce religijnej, społecznej i wolontarystycznej. Hanna Włodarczyk jest nauczycielką oraz opiekunką Szkolnego Koła Caritas w Grudziądzu. Swoją twórczość pisarską rozpoczęła w 2001 r. Jej książeczki adresowane są głównie do dzieci i młodzieży, ale chętnie czytają je również dorośli, bowiem są one bogatym i ciekawym źródłem informacji o osobach, które całe swoje życie poświęciły ofiarnej służbie bliźniemu.

W sposób przystępny (niektóre książeczki pisane są wierszem i zawierają obrazki do kolorowania) autorka zapoznaje młodych czytelników z postaciami, które swoje życie uczyniły bezinteresowną i ofiarną pracą na rzecz ludzi ubogich i zagubionych, potrzebujących nie tylko pomocy materialnej, lecz także duchowej, wskazując im cel i sens życia oraz wartość każdej osoby ludzkiej, nawet tej pozostającej na marginesie życia. Bohaterami tych książek są m.in.: św. Faustyna Kowalska (książka „Św. Faustyna Kowalska i kult Miłosierdzia Bożego”), bł. Matka Teresa z Kalkuty („Miłość, która podbiła świat”), św. Brat Albert Chmielowski

(„Szary brat ubogich i bezdomnych”), bł. Maria Karłowska („Matka zagubionych”), bł. ks. Stefan Wincenty Frelichowski („Druh Wicek – Boży harcerz”) i misjonarz werbista o. Marian Żelazek („Ojciec trędowatych”).

Przez prezentację multimedialną i pokaz publikacji Hanna Włodarczyk zaprezentowała zebrany swój dotychczasowy dorobek. Odpowiadając na pytania uczestników, dlaczego wybrała na bohaterów swoich książek te osoby, odpowiedziała: „Pracując z dziećmi i młodzieżą, zauważyłam, że wśród młodych istnieje zainteresowanie osobami, które dla dobra i szczęścia drugiego człowieka gotowe są poświęcić nawet swoje życie. Współczesny młody człowiek żyje i wychowuje się w świecie zdominowanym przez pieniądź i konsumpcję. On nie potrafi zrozumieć takich postaw i domaga się wyjaśnienia. Dla nauczyciela jest to doskonała okazja, by w procesie wychowania zaprezentować wzorce ludzi uosabiających takie cechy charakteru jak: wrażliwość, ofiarność, odwaga, wierność ideałom, bezinteresowność. A wszystkie te cechy biorą początek z miłości do drugiego człowieka. Dlatego mój wieczór autorski zatytułowałam: «Wrażliwość przez duże M». Tytuł spotkania nawiązuje również do aspektów miłosierdzia. Z serc młodych ludzi trzeba wydobywać dobro, by na jego fundamencie kształtować właściwe

czyny i postawy młodego pokolenia Polaków. Jest to zadanie, które realizuję, prowadząc Szkolne Koło Caritas. Jednak nie jest to zadanie tylko dla szkoły i Kościoła, lecz przede wszystkim dla każdej polskiej rodziny. Nie ma młodzieży tylko złej, jest natomiast młodzież zaniedbana wychowawczo przez dorosłych. Najwyższy czas zawrócić Janowi Pawłowi II, który nauczał, że młodzież jest przyszłością narodu i świata, i wziąć się do pracy wychowawczej w swoim otoczeniu. Właściwym początkiem tej pracy wydaje mi się dzień 1 maja, Święto Miłosierdzia Bożego, w którym Jan Paweł II zostanie wyniesiony na ołtarze jako kolejny wzór do naśladowania przez nas wszystkich, nie tylko przez młodzież”.

Świetlica Klubu „Centrum” była wypełniona słuchaczami do ostatniego miejsca. Spotkanie przebiegało w atmosferze powagi i zainteresowania twórczością pisarską, która nie jest obliczona na popularność i zysk. Jej wartość tkwi w ukierunkowaniu na dobro i szczęście współczesnego człowieka.

Na koniec słowa bł. Matki Teresy, z którymi identyfikuje się Hanna Włodarczyk: „Nikt nie myśli o piórze, gdy czyta list. Pragnie jedynie poznać myśli osoby, która ten list napisała. Dokładnie widać tu, czym jestem w rękę Boga – małym ołówkiem”.

Mieczysław Kucharski



Człowiek zacny, Polak prawy, kapłan znamienity⁽¹⁾

Człowiek wielkiego umysłu i serca, przystępny dla każdego, służył radą i pomocą, gdzie tylko mógł

Sylwester Bizan

Wojciech Wielgoszewski

Jan Doering urodził się 2 maja 1850 r. w Chełmnie. Był synem szewca Jana i Teresy z Rożnowskich. Dzięki wsparciu Towarzystwa Pomocy Naukowej kształcił się w miejscowym gimnazjum klasycznym. Po maturze w wojennym roku 1870 wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie. 12 lipca 1874 r. przyjął święcenia kapłańskie. Był to czas Kulturkampfu, a osławione „ustawy majowe” z 1873 r. zabraniały księżom podejmowania pracy w parafiach, a łamiących ten zakaz karano procesami i karami grzywny czy aresztu. Tak też się stało z ks. Doeringiem, który za nielegalne sprawowanie funkcji wikariusza w Wąbczu został osadzony w chełmińskim więzieniu.

W 1876 r. wyjechał do Paryża, gdzie był wikariuszem przy kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Związał się wtedy z polską emigracją, która korzystała z posługi w tej świątyni. Często wyjeżdżał do podparyskiego Montmorency, skupiska uchodźców znad Wisły. Na tamtejszym cmentarzu zapewne odprowadzał na wieczny spoczy-

nek ostatnich uczestników powstania listopadowego, którym często pisano na grobach: „Mąż zacny, Polak prawy, żołnierz znamienity”. W Montmorency głosił patriotyczne kazania podczas corocznych nabożeństw odprawianych od 1843 r. z licznym udziałem Polaków z okolic Paryża w intencji nestorów Wielkiej Emigracji – Juliana Ursyna Niemcewicza i Karola Kniaziewicza, później Adama Mickiewicza. Jedno z takich kazań wygłoszone w maju 1883 r. opublikował 3 lata później w Chełmnie.

Na emigracji odwiedzał najstarszego syna autora „Dziadów”, Władysława. W 1883 r. udzielił ślubu wnuczce Adama Mickiewicza Helenie Góreckiej i Józefowi Modlińskiemu, ziemianinowi z Krzywosądz na Kujawach. W Paryżu poznał Teodora Morawskiego, byłego doradcę księcia Adama Czartoryskiego, ministra spraw zagranicznych Rządu Narodowego w powstaniu listopadowym, historyka. Materiałnym śladem tamtej znajomości jest laska ze złotą gałką, którą po śmierci Teodora Morawskiego jego rodzina przekazała na pamiątkę ks. Janowi. Ten pod koniec życia przekazał ją Towarzystwu Naukowemu w Toruniu (por. „Zapiski TNT” 1920 nr 1). Latem 1880 r. ks. Doering wyjechał do Anglii, by odwiedzić swojego przyjaciela, współwynajcę – ks. Heliodora Łaszewskiego, kapelana u Sióstr Wizytek w hrabstwie Kent. Wyprawa za Kanał La Manche pobudziła w nim żylkę literacką; spostrzeżenia dotyczące m.in. śladów bytności Polaków w Anglii opublikował w tym samym roku jako „Kilka uwag z podróży” w pelplińskim „Pielgrzymie”, nie kryjąc nostalgii. „Mimo wszelkich przyjemności, jakie się ma z podobnych podróży, smutno zawsze na sercu, kiedy się wspomni, że wraca się (...), ale nie do swego kraju” – wyznał tak jak przed laty Słowacki w „Hymnie”.



Ks. Jan Doering (1850-1919)

Obco brzmiące nazwisko będziesz nosił. (...)

I pomnij, jakimkolwiek chodź los twego życia szlakiem, że każdy wraz się tutaj rodzi człowiekiem i Polakiem.

I że to dwie są święte rzeczy o sile apostołskiej:

piękny i dobry duch człowieczy w gorącej piersi polskiej!

Kazimierz Przerwa-Tetmajer

Do kraju wrócił w 1884 r., gdy tylko „walka kulturalna” zelżała, a władze pruskie zaczęły wydawać „dyspensy” dla księży odsuniętych od pracy duszpasterskiej. Biskup chełmiński Jan N. Marwicz powierzył jego duszpasterskiej pieczy parafię w Boluminku z podlegającym jej Ostromeckiem w ówczesnym dekanacie fordońskim. Ks. Doering pracował tam przez 13 lat. Niełatwo opisać duchowe owoce jego ówczesnej posługi, ale łatwo wskazać literackie inspiracje, jakie przyniosło zwiedzanie tamtego malowniczego zakątka ziemi chełmińskiej.

„Niewiasty z Kałdusa, czyli skutki złośliwych języków” (wyd.

1902 r.) to „napisana ze swadą” i „napiętą momentami akcją” powieść obyczajowa z akcją osadzoną w miejscowym pejzażu: „Wisła objęta w lodowate ramiona i pokryta grubym, białym prześcieradłem, spoczywała niby w letargu i nie rysowała się jak zwykle osobnym, błękitnawym kolorem, ale razem z otaczającymi ją brzegami zlewała się w całość”. Pisarzowi w sutannie nieobce były, jak widać, ówczesne młodopolskie sposoby obrazowania.

Z kolei „Zamek starogrodzki” (wyd. 1908 r.) to powiastka historyczna osnuta na tle potopu szwedzkiego, ukazująca zbawieną rolę zakonu paulinów w walce ze Szwedami. Utwór kojarzący się z Sienkiewiczowskim „Potopem” to „egzemplifikacja patriotyzmu połączona ze sferą religijną”.

Z Sienkiewiczem kojarzy się „Młody skrzypek” (wyd. 1903 r.), czyli „Janko Muzykant” à rebours. Bohater tytułowy, syn ubogiej wdowy, którego talent do gry na skrzypcach miejscowi przypisują konszachtom z diabłem, wyjeżdża do Paryża, by tam zyskać sławę wirtuoza i majątek, za który odkupuje od właściciela rodzinną wieś i pomaga jej młodym utalentowanym mieszkańcom; utrzymuje przy tym stały kontakt z proboszczem z rodzinnej wsi. Jest nim najpewniej sam autor, który poznał w Boluminku ówczesną wiejską mentalność, a przy tym orientował się w paryskich realiach (por. ks. Jan Walkusz, „Piórem i słowem”, Pelplin 2003).

Wszystkie utwory ks. Doering opublikował dopiero w Brodnicy, gdzie od 1897 r. przez 2 ostatnie dekady życia pracował jako proboszcz parafii św. Katarzyny, „służąc [tam] – przypomina ks. Henryk Moss – sprawie niepodległościowej radą i pomocą materialną”. Cdn.

**głos z Torunia
niedziela**

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38